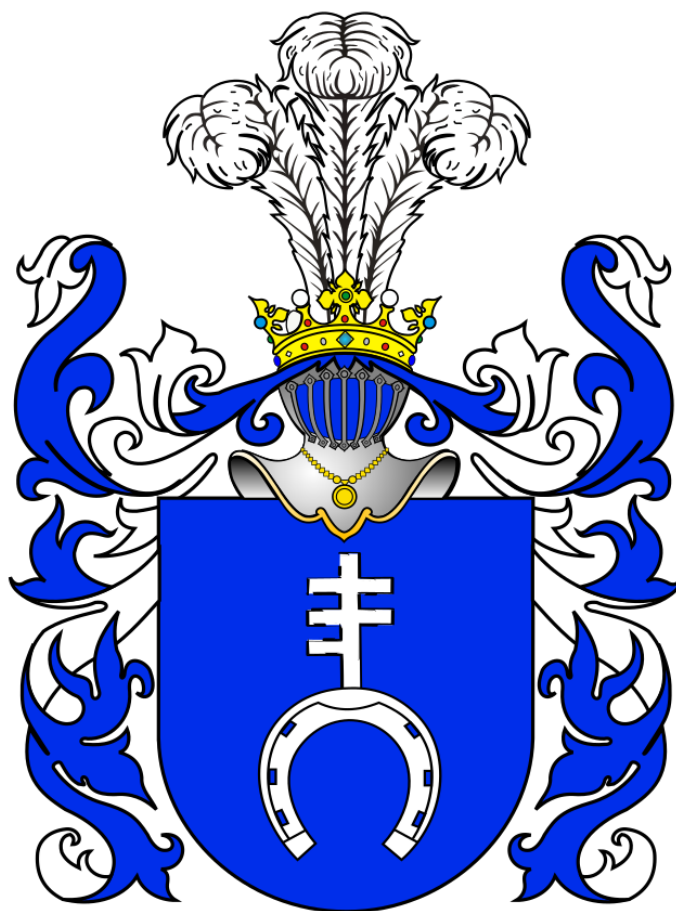


Krzysztof Wiśniewski

Ciotka i bratanek, matka chrzestna i chrześniak, czyli Dorota z Tyskich Mostowska (1801-1848) i Tadeusz Tyski (1838-1917) oraz ich trochę rodzinnej historii

Protoplastą rodziny Tyskich h. Puchała był Żegota Puchała, który w 1519 r. nabył część wsi Tyski w parafii Sarbiewo. Część rodziny przeniosła się następnie do odległych o nieco ponad 30 km Prusinowic w parafii Klukowo, nadal pisali się jednak „z Tysk”. Dziadek Doroty – Antoni Tyski, urodzony w 1713 r. w Prusinowicach, człek obrotny i bywały w świecie, uzyskał dla siebie urząd tytularnego stolnika smoleńskiego, co podniosło prestiż rodziny wśród okolicznej szlachty. W 1741 r. w katedrze lwowskiej poślubił Teresę Rejtarowską, z którą miał jedenaścioro dzieci. W trakcie bezkrólewia po śmierci Augusta III został sędzią kapturowym ziemi zakroczymskiej i konsyliarzem tamtejszej konfederacji. Został również wybranym posłem na sejm elekcyjny w 1764 r., w którym wziął udział wraz z najstarszym synem Franciszkiem, głos swój dając na Stanisława Antoniego Poniatowskiego.



Herb Puchała

Został także wybrany na odpowiedzialną funkcję komisarza do dystrybucji soli w ziemi zakroczymskiej. W życie polityczne angażowali się również synowie stolnika smoleńskiego: Franciszek piastował urząd komornika ziemi zakroczymskiej, Michał i Kajetan byli aktywnymi działaczami sejmikowymi, ten drugi w 1778 r. został marszałkiem sejmiku ziemi zakroczymskiej, a ponadto był także wójtem Zakroczymia.

Młodszy od nich, Prokop Bonawentura Tyski (1761 Prusinowice – 1829 Olbrachcice), nie angażował się aż tak bardzo w działalność polityczną I Rzeczypospolitej, czas na to

przyszedł dopiero w okresie Księstwa Warszawskiego, kiedy to dwukrotnie (w 1809 i 1811 r.) był wybrany przez sejmik powiatu pułtuskiego do Rady Powiatu. Co ciekawe, zapoczątkował on tradycję rodzinną, której hołdowali również jego syn i wnuk: w życiu codziennym używali tylko drugiego imienia: Prokop pisał się Bonawenturą, Walerian Janem, a Nicefor Tadeuszem.

Bonawentura w 1788 r. poślubił w kolegiacie pułtuskiej 17-letnią Apolonię Głódkowską. Jej ojciec, Grzegorz (1722 Głódki – 1793 Olbrachcice), pochodził z drobnej szlachty ze wsi Głódki w parafii Szwelice. Związał się prawdopodobnie z administracją dóbr ziemskich biskupa płockiego, a jego sytuacja finansowa znacząco się poprawiła, gdy został na początku lat 70. XVIII w. dzierżawcą biskupiego Domosławia. Już po kilku latach (1777/1778) mógł sobie pozwolić na zakup majątku Olbrachcice w parafii pułtuskiej, a jego córki Apolonia i Marianna (z drugiej żony, młodszej o 25 lat Elżbiety) stały się atrakcyjnymi partiami małżeńskimi. W dokumentach zamiast tytułu „nobilis” (szlachetny), którym określano najbiedniejszą część szlachty, zaczęto go zwać „generosus” (urodzony) przypisanym do nieco bogatszych przedstawicieli mazowieckiego rycerstwa. Bonawenturze Tyskiemu jako stolnikowicowi smoleńskiemu przysługiwał jeszcze wyższy tytuł: „magnificus” (wielmożny).

Po ślubie Apolonia i Bonawentura zamieszkali we wsi Górki Witowice. Po śmierci Elżbiety w 1792 r. i rok później Grzegorza, Apolonia stała się dziedziczką połowy Olbrachcic i tu Tyscy zamieszkali, choć często przenosili się w późniejszych latach na dłuższe pobyty do Pułtusza. Właścicielką drugiej części Olbrachcic została siostra Apolonii – Marianna, która wyszła za mąż za Jana Modzelewskiego (bliskie pokrewieństwo nie zapobiegło w okresie późniejszym sporom i procesom sądowym między szwagrami). Para doczekała się dziesięciorga dzieci, z których czworo zmarło w dzieciństwie. Wśród tych, które przeżyły była **Dorota Justyna Tyska**, urodzona w Olbrachcicach 4 lutego 1801 r. Jej chrzestnymi byli Jan Morawski, kapitan byłych wojsk Rzeczypospolitej i jego żona Justyna, po której dziewczynka otrzymała drugie imię. Jej młodszy brat Walerian Jan Tyski na świat przyszedł w dniu 9 grudnia 1803 r. w Olbrachcicach.

Nie wiadomo, czy wybór na ojca chrzestnego oficera miał wpływ na późniejsze wybory życiowe Doroty, na pewno świadczył jednak o kontaktach rodziny Tyskich ze środowiskiem oficerskim. Nic więc dziwnego, że mężem niespełna 18-letniej Doroty został 9 stycznia 1819 r. 33-letni podporucznik Ignacy Młyński, syn płk. Eustachego Młyńskiego. Trzy lata wcześniej został zwolniony z czynnej służby i pobierał tzw. pensję retretową w wysokości 900 zł. Być może nowożeńcy zamieszkali w majątku Drozdowo w parafii Lubiel. Dzieci nie mieli i chyba nie układało się między nimi najlepiej, skoro po kilku latach przed konsystorz płocki wpłynęła sprawa o unieważnienie tego małżeństwa, co nastąpiło wyrokiem z 30 grudnia 1825 r. (Nawiasem mówiąc, Ignacy Młyński w okresie powstania listopadowego ponownie się zaciągnął do wojska i zmarł 4 czerwca 1831 r. w lazarecie wojskowym przy ul. Miodowej).

W dniu 20 lutego 1827 roku, w pułtuskiej kolegiacie Dorota Justyna ponownie stanęła na ślubnym kobiercu (świadcował brat Jan). Jej wybrankiem okazał się starszy o 9 lat kapitan 2 pułku piechoty liniowej Tadeusz Atanazy Mostowski. Urodził się w Warszawie jako syn Tadeusza i Zofii z Iwanowskich. Był to doświadczony i odważny żołnierz. Do wojska Księstwa Warszawskiego wstąpił w 1811 r., za kampanie rosyjską 1812 r. został odznaczony krzyżem złotym Orderu Virtuti Militari, a za bitwę pod Lipskiem w 1813 r. otrzymał francuską Legię Honorową. Jego oddział stacjonował dość daleko od Pułtusza, bo w Wójcinie w powiecie opoczyńskim, ale znał się od dłuższego czasu z Tyskimi. W 1824 r. pożyczył swojemu przyszłemu teściowi 6 tys. zł, a później jeszcze 2 tys. zł. Być może były one potrzebne Bonawenturze na procesy sądowe, które toczył nie tylko ze szwagrem Janem Modzelewskim o Olbrachcice, ale też ze spadkobiercami swego młodszego brata Stanisława Tyskiego o dobra Mierzeniec. W każdym razie po ślubie Doroty z Tadeuszem Bonawentura Tyski między innymi w ramach spłaty długu i wypłaty posagu córce sprzedał im połowę Mierzeńca. (O sytuacji

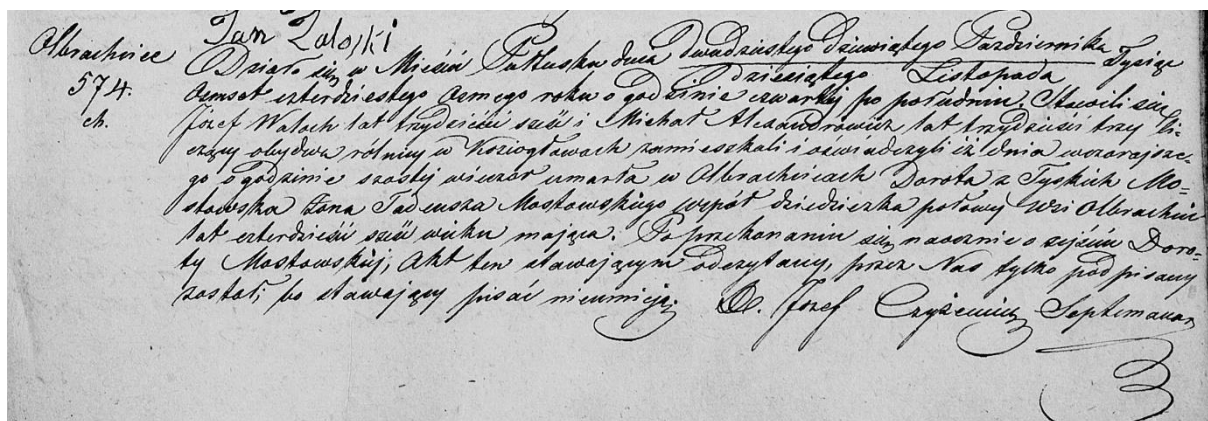
majątkowej Tyskich i ich pokrewieństwie z innymi rodzinami ziemiańskimi Czytelnik więcej się dowie z książki Bożenny Kucharczyk, *Gawęda o Cmentarzu Świętokrzyskim w Pułtusk*, część druga, Pułtusk 2012).

W 1826 r. ożenił się także młodszy brat Doroty Walerian Jan (czyli Jan), mieszkający w Warszawie. Jego żoną została 18-letnia Karolina Kaszewska, której rodzina pochodziła ze wsi Kędzierzawice w powiecie pułtuskim. Po ślubie młoda para osiedliła się w Olbrachcicach, gdzie w 1828 r. na świat przyszedł ich pierworodny syn Walenty Romuald. W 1829 r. zmarł Bonawentura Tyski, a rok później wybuchło Powstanie Listopadowe. Tadeusz Mostowski wziął w nim udział wraz ze swoim pułkiem, walcząc m.in. w bitwie pod Ostrołęką. Został awansowany do stopnia majora. Po upadku powstania został zesłany do Woroneża, a wraz z nim wyjechała i Dorota. Na wschód powędrowali także Jan i Karolina Tyscy z Olbrachcic (1834 r.?). Odnajdujemy ich w grudniu 1838 r. w majątku Bucza na Polesiu w pow. mozyrskim guberni mińskiej. Wieś ta leżała „przy gościńcu wiodącym od Turowa do Hłuszkiewicz wśród błot i puszcz niezmiernych” na południe od Prypeci. Tu 7 grudnia tego roku urodził się **Nicefor Tadeusz Tyski**, syn Jana i Karoliny z Kaszewskich. Chrzestnymi byli major Wojsk Polskich Tadeusz Atanazy Mostowski i jego małżonka, a ciotka niemowlęcia Dorota Justyna z Tyskich. Czyż mogła wówczas przypuszczać, że wraz z chrześniakiem spoczną kiedyś w jednym grobie?

Bucza należała do Marii z Potockich Mostowskiej, żony Tadeusza Antoniego Mostowskiego, ministra spraw wewnętrznych Księstwa Warszawskiego, potem ministra prezydującego Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i senatora Królestwa Polskiego – dalekiego krewnego majora Mostowskiego. Prawdopodobnie dzięki temu pokrewieństwu załatwił on sobie i szwagrowi jakieś funkcje administracyjne w rozległych dobrach Marii Mostowskiej. Tam zapewne urodził się też kolejny syn Jana i Karoliny Tyskich – Antoni (w 1841 r.?). Do Polski powrócili w połowie lat 40. XIX w. Tyscy osiedli w Mierzeńcu, a Mostowcy zamieszkali w 1847 r. w Olbrachcicach.

Już rok później, w 1848 r. w Królestwie Polskim zapanowała epidemia cholery. Dotarła ona też do Pułtusk i okolic miasta. Ofiarą tej choroby padła Dorota Mostowska, która zmarła 9 listopada 1848 r., a mąż wystawił jej piękny nagrobek z wzruszającą inskrypcją. Trzy lata później w 1851 r. Tadeusz Mostowski ożenił się w Warszawie z 21-letnią Wilhelminą Michaliną Barancewicz, pochodzącą z Jezioran w pow. mozyrskim. Zmarł niespełna rok po ślubie, 7 sierpnia 1852 r. w Warszawie. Prawdopodobnie ani z małżeństwa z Dorotą Tyską, ani z Wilhelminą Barancewicz nie miał dzieci.

Brat Doroty, a ojciec Tadeusza, Jan Tyski, zmarł w 1855 r. Po jego śmierci żona z dziećmi zamieszkała w Pułtusk. Tu 13 listopada 1859 r. odbył się ślub Tadeusza Tyskiego z jego powinowatą Marianną Biernacką. Jakże łączyło ich powinowactwo? Mianowicie urodzony w 1833 r. starszy brat Tadeusza - Gabriel Marian Józef Tyski – poślubił w 1853 r. Walerię Żbikowską. Jednak kolejna epidemia cholery zabrała go spośród żywych już rok po ślubie. Waleria w 1858 r. wyszła za mąż za Józefa Ignacego Biernackiego, który z kolei miał brata Stanisława, a ten był ojcem Marianny. Można się domyślać, że Tadeusz i Marianna spotkali się po raz pierwszy właśnie na ślubie Walerii, bratowej Tadeusza, i Józefa, stryja Marianny. O losach Tadeusza i Marianny losach w kolejnych latach nic nie wiadomo. Czy mieli dzieci? Prawdopodobnie nie.



Akt zgonu Doroty Mostowskiej

W 1863 r. wybuchło Powstanie Styczniowe. Organizatorem tajnych struktur w Pułtusk był Antoni Tyski, można przypuszczać, że w konspirację zaangażowany był również Tadeusz (o jego udziale w powstaniu wiadomo tylko z napisu na nagrobku). Latem 1863 r. Pułtusk i powiat pułtuski stał się bazą rekrutacyjną dla kolejnych oddziałów powstańczych, werbowanych przez byłego marynarza Walentego Lasockiego i Jaskółskiego. Ten ostatni zorganizował znakomicie, jak na warunki powstańcze, uzbrojony i wyszkolony oddział zwany „złotymi ułanami”, służyło w nim wielu chłopców z samego Pułtuska. Dowództwo objął były oficer wojsk rosyjskich Albert Ziemiński. Do tego oddziału zaciągnął się Antoni Tyski. Niestety w trzy dni po wejściu do boju, 3 września, oddział doznał dotkliwej porażki pod Czarnostowem. Poległo 7 powstańców, a 11 wziętych do niewoli Moskałe powiesili na gruszy na pagórku przy drodze na Karniewo, gdzie dziś znajduje się pamiątkowy pomnik.



Mogiła powstańców na cmentarzu w Szewcicach

Nie wiadomo, czy Antoni Tyski zginął w walce, czy zamordowali go Rosjanie. W każdym razie wraz z 17 towarzyszami broni spoczął w zbiorowej mogile na cmentarzu w Szwelicach. Nie mamy informacji o losach Tadeusza. Prawdopodobnie wraz z bratem służył w ułanach Ziemińskiego, miał tylko więcej szczęścia i przeżył.

Pracował później jako leśniczy we wsi Ludwinowo w parafii Goworowo. Tam zmarła 14 lutego 1893 r. jego żona. Po przejściu na emeryturę Tadeusz zamieszkał w Goworowie. W 1907 r. zdecydował się zawrzeć kolejne małżeństwo i ponownie „po rodzinie”. W Nowym Mieście poślubił Konstancję z Jaskłowskich Kamińską, urodzoną w 1849 r. w Wójtach Trojanach w parafii Szwelice. Problem polegał na tym, że Konstancja była wdową po Wacławie Walerianie Kamińskim, a ten był synem rodzonej siostry Tadeusza – Franciszki Tyskiej. Konieczne więc było udzielenie dyspensy przez biskupa płockiego od pokrewieństwa duchowego. Tyscy niedługo potem przeprowadzili się do Pułtusza, gdzie Tadeusz zmarł 24 stycznia 1917 r. i został pochowany w nagrobku, w którym spoczęła niemal 70 lat wcześniej jego ciocia i zarazem matka chrzestna. Napis rzemieślnik wykuwał wprost na cmentarzu, stąd też i krój pisma nierówny, i pomyłka w dacie urodzenia Tadeusza. Jego żona Konstancja zakończyła żywot w 1933 r. w Pułtusk, lecz nie wiadomo, gdzie została pochowana.





TADEUSZ TYSKI
UR. DN. 28/X 1834 R.
UDZIELNICZYL W POWSTANIU 1953 R.
UM. D. 28/1 1971 R. - POKOJ JEGO CIENIOM



D. O. M.

For praprawnym małżonki s.p.
DOROTY TYSKICH
MOSTOWSKIEJ

zmarłej na chorobę
D. 9 Listopada 1848 r.
w 16 roku życia

Mąż pograżony w cięż-
ką bolejącą chorobę
i wieloletnią zonię tę pa-
niałkę kładzie